



ADA GAŁ

UNIwersytet Jagielloński

ZNACZENIE POJĘCIA MIŁOŚCI W FILOZOFII FRYDERYKA NIETZSCHEGO

Wstęp

Mimo iż Nietzsche nie przedstawił zagadnienia miłości w sposób przejrzysty i uporządkowany, pojęcie miłości pojawia się u Nietzschego wielokrotnie, w różnych kontekstach. Na tej podstawie można zauważyć, że pomimo stosunkowo niewielkiej ilości informacji dotyczących tego zagadnienia, miłość ma w filozofii Nietzschego duże znaczenie, dlatego warto podjąć nad nią rozważania. To uczucie ukazuje się na różne sposoby. Ważnym jest, aby wyszczególnić te przejawy miłości, szczególnie, że Nietzsche nie uczynił tego dostatecznie wyraźnie. Filozof ten pisał w wyjątkowo specyficznym, emocjonalnym stylu, wymagającym od czytelnika niezwyklej ostrożności i uwagi. Nie należy traktować jego poszczególnych wypowiedzi jako przesądających o danej opinii w danej sprawie, zamiast tego powinno się budować obraz zagadnienia na podstawie różnych fragmentów. Mimo że może się wydawać, że wypowiedzi Nietzschego na temat miłości są sprzeczne, czasami zaskakująco pozytywne a czasami wyjątkowo niepochlebne, po wnikliwszej analizie tematu można dostrzec wyłaniający się spójny zestaw poglądów odnośnie miłości.

Miłość jako upojenie

W pierwszej kolejności warto zauważyć, że miłość jest rodzajem upojenia.¹ Upojenie natomiast jest zwiększonym poczuciem mocy, poczuciem pełni.² Ta siła może wyrażać się na różne sposoby. W związku z tym Nietzsche wymienia różne przykłady upojenia, a jako najbardziej pierwotne określa upojenie związane z popędem płciowym, na którym opiera się też sama miłość.³ Często jest tak, że jeżeli poczucie mocy wyraża się w sposób silny i zdecydowany w jednym z tych rodzajów upojenia, nie będzie już wyrażać się w żaden inny sposób, gdyż cała moc będzie ukierunkowana w jedną stronę. Nietzsche podaje przykład, zgodnie z którym w przypadku artystów „wampir, talent ich, najczęściej nie użycza im takiego trwonienia siły, które zwie się namiętnością” [Nietzsche, 2016, fragm. 368 (Nietzsche, 1922, fragm. 814)]. Wartościowy artysta powinien charakteryzować się pewnym rodzajem stałego upojenia, gdyż jest ono nieodzowne dla twórczej działalności.⁴ W upojeniu możemy przemieniać rzeczy, czynić je pełnymi poprzez udzielanie im własnej pełni, tak, aby odbijała się w nich nasza własna moc.⁵ W stanie upojenia zmienia się sposób postrzegania, tak, że można dostrzegać więcej i wyraźniej. Jest się wrażliwszym, bardziej wyczulonym, przy jednoczesnym zadowoleniu z tego stanu. Jest to stan pozbawiony lęku, w szczególności lęku przed śmiercią, wolny od zahamowań moralnych.

Nietzsche uważał miłość za to, co daje najwyższe poczucie mocy.⁶ Należy w tym miejscu zaznaczyć, że samo poczucie mocy

¹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808); Nietzsche, 2016, fragm. 365 (Nietzsche, 1922, fragm. 807)

² Por. Nietzsche, 2016, fragm. 360 (Nietzsche, 1922, 811); Nietzsche, 2015d, s. 64.

³ Nietzsche podaje jako przykłady upojenia: „upojenie towarzyszące wszystkim wielkim żądom, wszystkim silnym afektom; upojenie godowe, zapaśnicze, zwycięskie; upojenie zuchwałym porywem i wszelkim wytężonym ruchem; upojenie okrucieństwem; upojenie zniszczeniem; upojenie wywołane pewnymi wpływami meteorologicznymi, na przykład upojenie wiosenne; lub spowodowane narkotykami; wreszcie upojenie woli, upojenie nagromadzonej i wezbranej woli.” Nietzsche, 2015d, s. 64.

⁴ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 359 (Nietzsche, 1922, fragm. 800).

⁵ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 360 (Nietzsche, 1922, fragm. 811); Nietzsche, 2016,, fragm. 361 (Nietzsche, 1922, fragm. 801).

⁶ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 115 (Nietzsche, 1922, fragm. 176).

niekoniecznie oznacza, że ma się do czynienia z dobrze ugruntowanym, pożądanym wzrostem mocy samej, gdyż poczucie mocy może być efektem spontanicznego wyładowania mocy tam, gdzie tej mocy brakuje.⁷ Wtedy poczucie mocy jest wyrazem słabości i niezrównoważenia i jako takie nie stanowi wartości. Jak zauważył sam Nietzsche, mimo ewidentnej różnicy między wzrostem mocy a wyczerpaniem, są to stany które mogą objawiać się w podobny sposób i dlatego można je ze sobą pomylić. Można to zjawisko wyjaśnić poprzez wskazanie na to, że poczucie mocy jest poczuciem różnicy stopnia mocy, dlatego z punktu widzenia jednostki silnej i bogatej w moc, takie wyładowanie, które jednostkę słabą wprowadza w upojenie, nie musi być wcale ujawnieniem się znacznej mocy.⁸ Różnica między zdrowiem i chorobą jest po pierwsze różnicą stopnia mocy, nie jest to przeciwieństwo. Zdrowym jest taki stopień mocy, jaki da się wytrzymać, nad jakim da się panować, utrzymywać w harmonii. Dlatego to, co dla zwykłych ludzi byłoby chorobliwe, dla artysty jako jednostki silnej jest naturalne. Różnicę między zdrowiem a chorobą można dostrzec w szczególności w tym, co będzie się działo z osobą po takim wyładowaniu mocy. Ten kto jest słaby, będzie po nim wyczerpany, podczas gdy silny jest tak bogaty w moc, że zużycie nawet dużej ilości mocy nie pozbawi go jej i nie zaburzy jego równowagi. Taki człowiek „dość jest na to bogaty: może trwonić, przez to nie staje się ubogim” [Nietzsche, 2016, fragm. 358 (Nietzsche, 1922, fragm. 812)]. Dlatego, jak zauważył Heidegger, upojenie nie jest uczuciem przelotnym, jest to stan charakteryzujący się pewną trwałością [Heidegger, 1998, s. 114]. Natura słaba charakteryzuje się tym, że jej działania są chaotyczne, gwałtowne. Słabość woli, czyli nieskoordynowanie popędów, utrudnia powstrzymanie się od czynów niekorzystnych, w efekcie ten kto jest słaby działa na własną szkodę.⁹ To podobieństwo mocy prawdziwej i pozornej ukazuje się także w uczuciu miłości. Pod jej pojęcie podpada zarówno to, co jest wyrazem woli mocy, jak i to, co jest wyrazem

⁷ Mimo tego, że Nietzsche zaznaczył, że poczucie mocy może nie być efektem faktycznego wzrostu mocy, zazwyczaj stosował ten zwrot jako oznaczający posiadanie mocy we właściwy, kontrolowany i trwały sposób. Por. Nietzsche, 2016, fragm. 77 (Nietzsche, 1922, fragm. 52).

⁸ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 304 (Nietzsche, 1922, fragm. 699).

⁹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 78 (Nietzsche, 1922, fragm. 45); Nietzsche, 2016, fragm. 80 (Nietzsche, 1922, fragm. 46).

chorobliwego wyczerpania, niedostatku mocy.¹⁰ Miłość, uwielbienie piękna, są zasadniczo twórcze, jednakże mogą zostać wypaczone i użyte jako narzędzia do tego, aby wtedy, kiedy życie jawi się marnym, uczynić je znośnym. Taka miłość jest wyrazem niezdolności do tworzenia.¹¹ Taka miłość może nawet obrócić się przeciwko samej sobie, projektując swoją negację, czyli ustanawiać wartości które jako nadrzędne, jej samej zaprzeczają.

Heidegger przedstawia nietzscheańskie upojenie jako uczucie, jako nastrój, a więc sposób, w jaki jesteśmy nastawieni do bytu. Można je wtedy rozumieć jako samopoczucie, ale z uwzględnieniem tego, że jesteśmy zwrócenii w stronę bytu, a więc to nasze odniesienie do nas samych jest dokonane poprzez odniesienie do bytu [Heidegger, 1998, s. 56–57; 111–112]. Według Heideggera uczucie jest tym co otwiera bycie, a więc wolę mocy. Upojenie jako uczucie to właśnie czyni. Przy czym wola mocy z istoty otwiera się sama, więc uczucie nie stanowi w tym miejscu czegoś, co by zapośredniczało te otwieranie. Uczucie wyraża sposób, w jaki dochodzi do tego otwarcia. Nie jest odpowiednim przypisywanie Nietzschemu tak subtelnych rozróżnień, jakie stosował Heidegger, jednakże wydaje się, że interpretacja Heideggera uchwyciła główną myśl Nietzschego. Niewątpliwie upojenie jest stanem łączącym podmiot z przedmiotem w taki sposób, że sztuczne rozróżnienie na podmiot i przedmiot zaciera się, mamy do czynienia ze stanem łączącym je w taki sposób, że choć nie są tym samym, tak, aby można było zredukować jeden do drugiego, ale są jednością. Za tym przemawiają także te fragmenty twórczości Nietzschego, w których wprost wskazuje na to, że właściwie nie ma czegoś takiego jak „podmiot” i „przedmiot”, jest tylko działanie, z którego dopiero sztucznie abstrahujemy te elementy.¹² Upojenie także jest tym, w czym

¹⁰ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 296 (Nietzsche, 1922, fragm. 689); Nietzsche, 2016, fragm. 77 (Nietzsche, 1922, fragm. 52).

¹¹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 374 (Nietzsche, 1922, fragm. 852).

¹² Nietzsche rozważał także możliwość, aby uznać to co przedmiotowe za redukowalne do podmiotowego, gdzie odczuwanie różnicy między tym co należy do sfery podmiotu a tym co należy do sfery przedmiotu miałyby polegać na jakiejś różnicy stopnia podmiotowości, sposobem przedstawiania się, jednak to wciąż działanie, stawanie się pozostaje wtedy tym, co najbardziej podstawowe. Taka podmiotowość jest wtedy rozumiana jako pewnego rodzaju utożsamienie się z owym działaniem, z wolą mocy. Por. Nietzsche, 2016, fragm. 280 (Nietzsche, 1922, fragm.

można dostrzec najwyższą wolę mocy, która jest podstawą dla bytu i stawania się.¹³ W istocie każde działanie jest wyrazem woli mocy.¹⁴ Dlatego tam, gdzie jest ujawniany w upojeniu wysoki stopień mocy, dzieje się to przez samą wolę mocy, to ona sama się wzmaga.

Nietzsche łączył ze sobą poznawanie, tworzenie i miłość, wskazując na to, że są rodzajami rozdawania mocy.¹⁵ W miłości można odnaleźć cechy sztuki. Sztukę należy rozumieć w tym kontekście szeroko. Jak zauważył Heidegger, Nietzsche używał pojęcia sztuki nie tylko w odniesieniu do tego, co jest wytwarzane przez artystę, lecz także w odniesieniu do wszelkiego rodzaju tworzenia [Heidegger, 1998, s. 79]. W tym znaczeniu także świat jest wyradzającym się dziełem sztuki.¹⁶ Taka sztuka jest „funkcją organiczną” miłości, jako to co tworzy, przesuwając wartości.¹⁷ Sztuka w miłości jest tym, co wzbogaca kochającego, co powoduje że zwiększa się wartość kochającego. Jest on wtedy w swym bogactwie wrażliwszy, zdolny do zachwyty, jest to stan upojenia. Z kolei tego samego rodzaju stan, jak zostało wcześniej zaznaczone, mający źródło w miłości płciowej, musi się pojawić w samej sztuce w tym węższym znaczeniu, jako odnoszącej się do dzieła artysty. Upojenie jest niewątpliwie nierozdzielnie związane ze sztuką. Prawdziwy artysta tworzy dzieło sztuki w upojeniu, a z kolei dzieło sztuki wywołuje upojenie, jest stymulatorem poczucia mocy.¹⁸ Dlatego Nietzsche pisał o tym, że w sztuce pojawia się sugestia miłości, która jest mocą przenikającą słowa i dźwięki [Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808)].

Miłość ze sztuką łączy także to, że obie są związane z odczuciem piękna.¹⁹ Dlatego rozważania nad pięknem w kontekście sztuki mogą być przynajmniej częściowo odniesione do piękna jako przedmiotu miłości. Przede wszystkim według Nietzschego piękne jest po prostu to,

552); Nietzsche, 2016, fragm. 286 (Nietzsche, 1922, fragm. 617); Nietzsche, 2016, fragm. 291 (Nietzsche, 1922, fragm. 560).

¹³ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 297 (Nietzsche, 1922, fragm. 634).

¹⁴ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 302 (Nietzsche, 1922, fragm. 688).

¹⁵ Por. Heidegger, 1998, s. 388–389.

¹⁶ Por. Nietzsche, 1922, fragm. 796.

¹⁷ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808).

¹⁸ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 362 (Nietzsche, 1922, fragm. 821).

¹⁹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 356 (Nietzsche, 1922, fragm. 804).

co się podoba [Heidegger, 1998, s. 125]. Jednak to, co się komu podoba, zależy od tego, kim jest ten, komu się podoba: „jest to kwestią siły (jednostki lub narodu), czy i gdzie pada sąd: "piękne" [Nietzsche, 2016, fragm. 374 (Nietzsche, 1922, fragm. 852)]. Dlatego sąd o piękności zależy od posiadanego poczucia mocy, a samo poczucie piękna jest poczuciem zwiększania mocy.²⁰ Piękne jest to, co uznaje się straszliwe i problematyczne przy jednoczesnym poczuciu, że jest to jeszcze bodziec, który jest się w stanie znieść. To, na co jest się już za słabym zostanie odrzucone jako brzydkie. Stąd sąd o piękności jest afirmacją tego, co uznaje się za piękne. Sądy o piękności są instynktowne, nie ma w nich namysłu, analizy dalekosiężnych skutków. Tak samo Nietzsche pisał o samym akcie miłości, zaznaczając, że charakteryzuje się tym, że osoby kochanej nie wyodrębnia się, nie podejmuje się nad nią namysłu.²¹ Refleksyjność, samozrozumienie, a nawet świadomość, niszczą twórczość.²² Jednakże wypięknienie nie jest tylko skutkiem wzmożonej mocy, nie jest mocą chaotyczną i nieuporządkowaną. Piękno jest mocą zorganizowaną, harmonijną.²³

Miłość wypaczona

Miłość w postaci niedoskonałej może być rozumiana jako poczucie mocy u ludzi słabych. Jest wtedy czymś, co wywołuje poczucie mocy związane z byciem we wspólnocie. Wtedy „żywe uczucie jedności jest odczute jako suma poczucia życia” [Nietzsche, 2016, fragm. 115 (Nietzsche, 1922, fragm. 176)]. Ta jedność wyraża się poprzez pomaganie innym, troszczenie się o nich, bycie pożytecznym. Dążenie do trwania w takiej wspólnocie jest wyrazem słabości jednostki, jednakże jest także rozsądne. Jest tak gdyż zespolenie sił zwiększa możliwość panowania nad rzeczami.²⁴ Dlatego zorganizowana grupa jednostek słabych zyskuje siłę. „Miłość bliźniego” tworzy wspólnotę

²⁰ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 356 (Nietzsche, 1922, fragm. 804); Nietzsche, 2016, fragm. 374 (Nietzsche, 1922, fragm. 852).

²¹ Por. Nietzsche, 2015c, „rozd. 2, fragm. 301.

²² Por. Nietzsche, 2016, fragm. 169 (Nietzsche, 1922, fragm. 289); Nietzsche, 2016, fragm. 242 (Nietzsche, 1922, fragm. 439); Nietzsche, 2016, fragm. 262 (Nietzsche, 1922, fragm. 478).

²³ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 359 (Nietzsche, 1922, fragm. 800).

²⁴ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 389 (Nietzsche, 1922, fragm. 864); Nietzsche, 2016, fragm. 324 (Nietzsche, 1922, fragm. 685).

jednostek słabych, które dbają o siebie wzajemnie. Najbardziej nagannym w takim rodzaju miłości jest to, że jednostki nią związane postępują się w taki sposób, że utrzymują się w swojej słabości, afirmując ją.²⁵ Przez to zahamowują wzrost mocy, unikając przeciwności i prób przewycięzania ich. Z tego powodu jest to „idealny stan zwierzęcia stadnego, które nie chce już mieć żadnego wroga”.²⁶ Miłość jest więc w tym miejscu rozumiana jako coś w rodzaju siły napędzającej nasze życie wśród innych ludzi. Tak rozumiana miłość może być czymś pozytywnym, być uznana za cnotę, ale zarazem za jedną z cnót niższych, mniej cennych.²⁷ Nietzsche upatruje większą wartość w cnotach indywidualnych, w szlachetności osobistej, gdyż bez nich nie da się osiąść mocy, ani zdobyć się na prawdziwą, doskonałą miłość. Z drugiej strony, taka miłość wspólnotowa nie może sprawić, aby małe wartościowe duchowo jednostki stały się bogate w cnoty indywidualne.

Rodzajem miłości, który Nietzsche najbardziej krytykował, jest miłość "chrześcijańska". Według Nietzschego, w szczególności należy odróżnić ciepłotę namiętności miłości, od niewytworności tego, co na jej miejsce jest proponowane w chrześcijaństwie [Nietzsche, 2016, fragm. 119 (Nietzsche, 1922, fragm. 172)]. Jednakże trzeba podkreślić, że Nietzsche także pojęcia chrześcijaństwa używał w różnych znaczeniach. Chrześcijaństwo w swoim pierwotnym, właściwym znaczeniu oznacza pewien styl życia ludzi przeciętnych, lecz zdających sobie sprawę ze swojego stanu i akceptujących go bez zazdrości i uzurpowania sobie praw do tego, czego nie posiadają.²⁸ Nietzsche w

²⁵ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 151 (Nietzsche, 1922, fragm. 246).

²⁶ „»Liebe«: den Idealzustand des Heerdenthiers, das keinen Feind mehr haben will.” Nietzsche, 1998, fragm. 335.

²⁷ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 116 (Nietzsche, 1922, fragm. 205).

²⁸ To, na czym polega takie chrześcijaństwo najlepiej oddaje następujący fragment: „Życie wzorowe polega na miłości i pokorze; na otwartości serca, niewykluczającej nawet najniższego; na formalnym zrzeczeniu się chęci posiadania racji, na zrzeczeniu się obrony, zwycięstwa w znaczeniu triumfu osobistego, na wierze w szczęśliwość tutaj na ziemi, mimo biedy, przeciwności i śmierci; na zgodności, na nieobecności gniewu, pogardy; nie chcieć być wynagrodzonym; nikomu się nie zobowiązywać; duchowo-najduchowsza bezpańskość; bardzo dumne życie, ukryte pod wolą, mającą na celu życie biedne i służące.” Nietzsche, 2016, fragm. 131 (Nietzsche, 1922, fragm. 169).

pewien sposób doceniał takie chrześcijaństwo. W tej postaci jest ono nihilistyczne, jednakże nie jest odstręczające.²⁹ Jednakże według Nietzschego kościół, w szczególności poprzez działania Pawła, całkowicie zmienił to pierwotne chrześcijaństwo, rezygnując z jego praktyki, na rzecz kultu opartego na pojęciach winy i kary.

Taka miłość charakteryzuje się tym, że wykorzystuje moc do odrzucenia zmysłowości, cnót związanych z siłą i rozumem.³⁰ Jednocześnie jest niezdolnością do posiadania, do zachowania mocy. Kluczowym elementem tak rozumianej miłości jest alteracja osobowości, która wydarza się, gdy człowiek „swoje uczucie miłości nazwał Bogiem” [Nietzsche, 2016, fragm. 115 (Nietzsche, 1922, fragm. 176)]. Nietzsche upatruje przyczynę takiego postępowania w tym, że odczucie miłości jawi się takiemu człowiekowi jako zbyt obce, zbyt nowe, tak, że nie jest się w stanie uznać tej miłości za coś własnego, pochodzącego od siebie i należącego do siebie. Wtedy jako przyczynę tego poczucia mocy ustanawia się Boga. Jeżeli konsekwentnie realizuje się to założenie, uznając siebie za jednostkę słabą, taką, która niezdolna jest do posiadania mocy sama przez się, traci się tym samym prawo i możliwość do kochania. Istotnym elementem tak rozumianej miłości jest przyjęcie, że aby kochać innych, należy odrzucić siebie. Taka miłość zwana jest altruistyczną i przeciwstawia się ją egoizmowi. Jest ona jednak przez to ułomna i nie można jej nazwać prawdziwą miłością, gdyż jest ufundowana na nienawiści do samego siebie.³¹ Dodatkowo, taki człowiek który siebie jako człowieka uznaje za godnego pogardy, przekłada to wrażenie także na innych ludzi.³² Nietzsche w chrześcijańskim zaleceniu miłości bliźniego krytykował właśnie to, że w połączeniu z nakazem umniejszania siebie, nakazywała w istocie odtrącenie samego siebie, a w konsekwencji także innych ludzi. W tej sytuacji okazuje się, że „miłość bliźniego wymaga usprawiedliwienia, polega ono na tem, że Bóg ją nakazał” [Nietzsche, 2016, fragm. 185 (Nietzsche, 1922, fragm. 388)]. Miłość, która nie pochodziła by od Boga jest w takim rozumieniu niemożliwa, a więc wszelkie afekty, które pochodzą od samego człowieka by ją naśladowały, musiały by być

²⁹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 129 (Nietzsche, 1922, fragm. 167).

³⁰ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 119 (Nietzsche, 1922, fragm. 172).

³¹ Por. Scheler, 1986, s. 234.

³² Por. Nietzsche, 2012, fragm. 516.

falszywe względem miłości pochodzącej od Boga, a więc grzeszne i niedozwolone. Co więcej, wtedy wszelka miłość zostaje określona rodzajem miłości do Boga.³³ Miłość ukazuje się w ten sposób u ludzi słabych, u których wszelka moc pojawia się niespodziewanie, jest niezrozumiała i tak różna od tego, co taki człowiek doświadcza na co dzień, że zadziwia go i przeraża. Finalnie nie jest w stanie uznać siebie za posiadającego tę moc. Za przyczynę jak i właściwą istotę tej mocy uznaje Boga. W efekcie dystansuje się nie tylko od ludzi, ale także od samego siebie. Miłość chrześcijańska nie może być prawdziwą miłością nie tylko dlatego, że opiera się na odrzuceniu siebie i jest tym co nakazane przez Boga, ale także dlatego, że jest za nią obiecana przez Boga nagroda.³⁴ Natomiast prawdziwa miłość musi być bezinteresowna w tym sensie, że jej jedyną korzyścią ma być moc której taka miłość jest przejawem.

Miłość doskonała

Prawdziwa miłość jest przejawem woli mocy u najsilniejszych. To „utożsamianie się z wielkim quantum mocy, której posiada się możliwość nadania kierunku” [Nietzsche, 2016, fragm. 339 (Nietzsche, 1922, fragm. 776)]. Ta miłość wiąże się z jednej strony z poświęceniem siebie, oddawaniem siebie, a jednocześnie z przemaganiem, ujarzmianiem, braniem w posiadanie. To, że miłość w swej największej doskonałości wyraża się poprzez branie i dawanie nie jest niczym dziwnym. Tkwi to w naturze samej woli mocy. Wola mocy jest wolą stania się silniejszym, poprzez przywłaszczanie i opanowywanie.³⁵ „Ilość mocy określa się działaniem, które ona wywiera i oporem, który stawia.” [Nietzsche, 2016, fragm. 297 (Nietzsche, 1922, fragm. 634)] Jednocześnie wola mocy jest twórcza i ten kto ją posiada, dąży do odbijania swej pełni poza sobą.³⁶ Te dwa aspekty łączą się ze sobą tak, że można stwierdzić że zdobywanie jest tworzeniem, jako „wprowadzanie własnego obrazu w obcy materiał” [Nietzsche, 1994, fragm. 173]. Tym materiałem może być w szczególności drugi człowiek. Nietzsche wyraźnie wskazuje, że miłość jest taką dążnością: „wszędzie

³³ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 217 (Nietzsche, 1922, fragm. 204).

³⁴ Por. Nietzsche, 2015a, s. 70.

³⁵ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 296 (Nietzsche, 1922, fragm. 689).

³⁶ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 360 (Nietzsche, 1922, fragm. 811).

tam, gdzie występuje nadmierna moc, chce ona zdobywać; popęd ten nazywany jest często miłością” [Nietzsche, 1994, fragm. 173]. Wola mocy, jest dążnością do przewyższania, do posiadania więcej niż się ma, jednak tam, gdzie ukazuje się najbardziej wyraźnie, ukazuje się jako przepełnienie i może prezentować się poprzez dawanie. Twórczość miłości objawia się także w przemianie kochającego. Miłość stanowi kłamstwo o sobie samym przed sobą samym, przez które wydaje nam się, że jesteśmy doskonalszymi. W ten sposób zwiększa się poczucie mocy. Nietzsche jednak pisze, że miłość „nie tylko imaginuje, lecz nawet przesuwa wartości. I nie tylko że przesuwa poczucie wartości, kto kocha, jest wart więcej, jest silniejszy.” [Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808)] Więc w przypadku miłości która jest wyrazem woli mocy, nie tylko wydaje nam się, że jesteśmy doskonalsi, ale faktycznie stajemy się doskonalsi.

Miłość jest czymś naturalnym dla człowieka i powstaje na podstawie zmysłowości.³⁷ Miłość zmysłowa polega na „pragnieniu ujarznienia, wzięciu w posiadanie i wydaje się jakoby oddaniem” [Nietzsche, 2016, fragm. 339 (Nietzsche, 1922, fragm. 776)]. Takie cechy posiada więc także sama miłość. Jest to pewna walka, w której to, co się kocha staje się narzędziem dla przemagającej woli mocy. Miłość jest „dobieraniem sobie więcej lub daniem wskutek nadmiernego bogactwa osobistości własnej”, stąd „tylko najbardziej całkowite osobistości mogą kochać” [Nietzsche, 2016, fragm. 184 (Nietzsche, 1922, fragm. 296)]. Łącząc obie te cechy, w miłości jednocześnie próbujemy przemóc drugiego i cieszymy się, kiedy nie ulega, kiedy wzrasta w moc. Zwiększamy jego moc poprzez swoistą walkę z nim, poprzez stymulowanie jego mocy, która z kolei może być pobudzająca dla naszej mocy. Przy czym aby otrzymać korzyści z takiej relacji, trzeba już uprzednio być bogatym w moc, gdyż „kto nic dać nie może, nie otrzymuje też nic” [Nietzsche, 2016, fragm. 361 (Nietzsche, 1922, fragm. 801)]. Finalnie, w tym obcowaniu z mocą przestaje istnieć rozróżnienie między „moją” mocą a „twoją” mocą.³⁸ W takim stanie przyczyna miłości usuwa się, pozostaje sama miłość, samo poczucie mocy. Nie oznacza to, aby ten, kto wywołał miłość przestawał być ważny dla kochającego, ale raczej to, że przestaje być właśnie sztucznie

³⁷ Por. Nietzsche, 1922, fragm. 255.

³⁸ Por. Nietzsche, 1994, fragm. 50.

ustanowiony jako przyczyna, oderwana od samej miłości. To, że przyczyna jest tak naprawdę czymś fikcyjnym, wyabstrahowanym z samej twórczości, Nietzsche zaznaczał wielokrotnie.³⁹ Znajdując się w stanie miłości w naturalny sposób eliminuje się te kłamstwo, gdyż przestaje się je utrzymywać. Podobnie, jak zauważył Heidegger pisząc o nietzscheańskim upojeniu – a jak zostało zaznaczone wcześniej, miłość jest rodzajem upojenia – dochodzi do zniesienia różnicy między podmiotem a przedmiotem [Heidegger, 1998, s. 139–140]. Podmiot wychodzi wtedy poza siebie, przestając być właściwym podmiotem, podobnie przedmiot jako to, co zaczyna określać stan człowieka, przestaje być czymś istotnie odrębnym od niego. Nie należy przez to rozumieć, że powinno się znosić różnice między sobą, a tym którego się kocha. Miłość powinna polegać na jedności tych różnic.⁴⁰

Miłość nie jest wartością, którą ceni się z powodu jej pożyteczności.⁴¹ Takie uczucia jak życzliwość, miłosierdzie, dobrotliwość są wartościowe nie ze względu na pożytek, ale dlatego, że w swej prawdziwej postaci są stanami dusz bogatych, które mogą dawać. „Kto kocha, staje się rozrzutnikiem, dość jest na to bogaty.” [Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808)] Twórczość nie powinna być w żaden sposób zapośredniczona.⁴² Twórczość, także miłość twórcza, nie powinna szukać dla siebie przyczyny ani celu. Tak jak zauważył Heidegger, tworzenie jest rozdawaniem, udzielaniem mocy i nie może kierować się żadnym celem, gdyż wtedy byłoby ograniczone przez ten cel [Heidegger, 1998, s. 338]. Dlatego też jakość miłości nie jest zależna od tego, czy jej przedmiotem będzie przedmiot, osoba, czy też jakaś wartość.⁴³

Miłość, aby być przejawem woli mocy, musi być „egoistyczna”. Oznacza to, że musi być ugruntowana w tym, kto kocha. Nietzsche pisał:

³⁹ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 378 (Nietzsche, 1922, fragm. 1059); Nietzsche, 2016, fragm. 261 (Nietzsche, 1922, fragm. 477); Nietzsche, 2016, fragm. 263 (Nietzsche, 1922, fragm. 523); Nietzsche, 2016, fragm. 265 (Nietzsche, 1922, fragm. 479); Nietzsche, 2016, fragm. 266 (Nietzsche, 1922, fragm. 524);

⁴⁰ Por. Nietzsche, 2015c, rozdz. 1, fragm. 75.

⁴¹ Por. Nietzsche, 2012, fragm. 308.

⁴² Por. Nietzsche, 2015b, s. 286.

⁴³ Por. Nietzsche, 2016, fragm. 339 (Nietzsche, 1922, fragm. 776); Nietzsche, 2016, fragm. 364 (Nietzsche, 1922, fragm. 808).

„kochajcie swych bliźnich jako samych siebie, lecz bądźcież mi wprzód takimi, którzy samych siebie kochają” [Nietzsche, 2015b, s. 169]. Bez odpowiedniej własnej siły, nie jest się w stanie aktywnie kochać drugiego, gdyż „jeśli nie siedzi się tego i mocno w swojej własnej skórze, to nie ma się nic do dania od siebie, nic, z czym by można wyciągnąć rękę i być obroną i podporą” [Nietzsche, 2016, fragm. 185 (Nietzsche, 1922, fragm. 388)]. Właśnie dlatego, że komponentem miłości jest dawanie, ten który kocha musi stale mieć co dawać, musi zadbać w pierwszej kolejności o samego siebie. „U ludzi, u których ego staje się słabe i wątłe, także siła prawdziwej miłości staje się słaba.”⁴⁴ Tak więc kochający powinien raczej dążyć do tego, aby móc traktować kochanego jako część samego siebie, niż zrzekać się siebie, upatrując w tym sposobu obdarowania go. W miłości znajduje się także element pogardy, gdyż aby tworzyć, należy gardzić tym co jest, aby dopuścić zniszczenie tego, co słabe i umożliwić przyrost mocy.⁴⁵ „W przyjacielu winieneś mieć najlepszego wroga. A w sercu swoim najbardziej skłonny być mu wówczas, gdy mu się opierasz.” [Nietzsche, 2015b, s. 55] Tylko tak rozumiana pogarda jest wartościowa. Gdy wynika z nienawiści i jest jedynie czczym wstrętem, jest bezwartościowa i należy ją odrzucić.⁴⁶ Kochanego należy też wspierać, ale tak, aby wzbudzać w nim moc, nie ułatwiać mu zbyt wiele, ale pobudzić do działania. Miłość powinna być pozbawiona litości, rozumianej jako utwierdzenie drugiego w jego słabości.⁴⁷ Obdarzanie ukochanego wtedy, kiedy cierpi, kiedy czegoś mu brakuje wzbudza poczucie jedności z nim, gdyż okazuje się, że ukochany wcale nie jest doskonały, jak można sobie imaginować w upojeniu, nie przewyższa nas tak, aby niemożliwym było danie mu czegokolwiek.⁴⁸ Jednakże należy być ostrożnym, gdyż poprzez współczucie może wytworzyć się między kochającym a kochanym podział polegający na poniżeniu cierpiącego, gdyż cierpienie jest poniżające, i odpowiednim wywyższeniu współczującego. Współczucie jest niebezpieczne także dlatego, że często zamiast zmniejszać ból

⁴⁴ „Den Menschen, bei denen das ego schwach und dünn wird, auch die Kraft der großen Liebe schwach wird” Nietzsche, 1922, fragm. 362.

⁴⁵ Por. Nietzsche, 2015b, s. 62–63.

⁴⁶ Por. Nietzsche, 2015b, s. 175.

⁴⁷ Por. Nietzsche, 2015b, s. 88.

⁴⁸ Por. Nietzsche, 2012, fragm. 138.

cierpiącego, wywołuje cierpienie także u tego kto mu współczuje.⁴⁹ Mimo że miłość polega na tworzeniu, na wzrastaniu w moc, w miłości tkwi nieustanna obawa o to, że ten, którego kochamy, zmieni się, a według Nietzschego raczej wolałoby się zniszczenie przedmiotu miłości, niż jego zmianę.⁵⁰ Ta obawa dotyczy jednak przede wszystkim zmiany nagłej, chorobliwej. Systematyczne udoskonalanie się kochanego nie może stanowić zagrożenia dla kochającego, który doskonali się wraz z nim.

Podsumowanie

Nietzscheańska miłość jest sposobem, w jaki w najwyższym stopniu wyraża się wola mocy. Jako taka stanowi jedną z najdoskonalszych wartości. Jest jednocześnie wartością, która często bywa wypaczana do postaci cnoty niższej, cnoty stadnej, lub wręcz wady. Przez to znaczenie prawdziwej miłości może być niedostrzegane i niezrozumiane. Z jednej strony sposób, w jaki Nietzsche przedstawia miłość wydaje się być bardzo surowy, gdyż według niego miłość jest rodzajem walki, całkowicie egoistycznym zdobywaniem, wykorzystywaniem drugiego. Z drugiej jednak strony, miłość jest sposobem, w jaki wyraża się bogactwo człowieka. Jest całkowicie bezinteresownym obdarowywaniem innego, dbaniem o wzrost jego mocy. Miłość jest czymś wyjątkowym, dostępnym w swej pełni tylko dla nielicznych, którzy mają dość siły, aby przemagać drugą osobę i jednocześnie mających dość siły aby dawać, nie oczekując niczego w zamian. Takie uczucie, pozbawione wszelkich słabości, umożliwia obdarzanie poprzez przewyciężanie, gdyż w ten sposób daje się drugiemu własną moc, poprzez wyciskanie w nim swojego obrazu, jak również wyzwala się w nim jego własną moc, poprzez stymulowanie go. Miłość jest sposobem, w jaki prezentuje się wola mocy, a jako że wola

⁴⁹ Współczucie jest zasadniczo traktowane przez Nietzschego jako groźna wada, pomnażająca cierpienie. Warto przy tym zaznaczyć, że Nietzsche rozumiał współodczuwanie jako „zarażanie uczuciowe”. Oznaczałoby to, że cierpienie tego, któremu się współczuje wywołuje cierpienie współczującego, różne od cierpienia tamtej osoby. W takiej sytuacji jest się skupionym nie na cierpieniu drugiego, ale na własnej reakcji na nie. (por. Scheller, 1986, s. 35; 72–73) Mimo tego Nietzsche przyznaje, że współczucie może czasami zmniejszyć ilość cierpienia, choć zdarza się to rzadko. (por. Nietzsche, 2012, fragm. 134.)

⁵⁰ Por. Nietzsche, 2015c, rozdz. 1, fragm. 280.

mocy jest podstawą wszystkiego, miłość w rozumieniu Nietzschego okazuje się być głęboko zakorzeniona w strukturę rzeczywistości. Tak rozumiana miłość nie może być zasadą postępowania, gdyż dostępna jest tylko dla nielicznych, jest za to wyrazem samego bytu.

BIBLIOGRAFIA

- Heidegger, M. (1998). *Nietzsche*, t. I. Tłum. A. Gniazdowski et al. Warszawa: PWN.
- Nietzsche, F. (1922). *Wille zur Macht*. Leipzig: Alfred Kröner.
- Nietzsche, F. (1994). *Pisma pozostałe 1876–1889*. Tłum. B. Baran. Kraków: Inter Esse.
- Nietzsche, F. (2012). *Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych*. Tłum. S. Wyrzykowski. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Nietzsche, F. (2015a). *Antychryst*. Tłum. J. Dudek, E. Kiresztura-Wojciechowska. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Nietzsche, F. (2015b). *Tako rzecze Zaratustra*. Tłum. W. Berent. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Nietzsche, F. (2015c). *Wędrowiec i jego cień*. Tłum. K. Drzewiecki. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Nietzsche, F. (2015d). *Zmierzch bożyszczy*. Tłum. S. Wyrzykowski. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Nietzsche, F. (2016). *Wola mocy*. Tłum. K. Drzewiecki, S. Frycz. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Scheler, M. (1986). *Istota i formy sympatii*. Tłum. A. Węgrzecki. Warszawa: PWN.

ABSTRACT

The meaning of the concept of love in philosophy of Friedrich Nietzsche

This paper presents the meaning of the concept of love in philosophy of Friedrich Nietzsche. Love in its proper form is a kind of intoxication (Rausch), therefore it is an expression of feeling of power. Besides there are also distorted types of love. There are love of the herd, which is one of the modest virtue, and Christian love as manifestation of the greatness weakness. The main aim of this paper is to demonstrate, that despite of relatively few fragments of Nietzsche's works about love, love in his philosophy is an important component of reality. This applies especially to perfect love, which is manifestation of the being itself in its greatest fullness.

SŁOWA KLUCZOWE: Nietzsche, miłość, upojenie, miłość chrześcijańska, miłość stadna, wola mocy

KEYWORDS: Nietzsche, love, intoxication, Christian love, love of the herd, will to power